



GENERAL BÓR NACZELNYM WODZEM.

W piątek prezydent R.P. zwolnił gen. Sosnkowskiego ze stanowiska naczelnego wodza i w jego miejsce zamianował dotychczasowego dowódcę armii krajowej gen. Bora-Komorowskiego. Wobec niemożliwości w chwili obecnej sprawowania przez gen. Bora-Komorowskiego wszystkich agend naczelnego wodza, część jego funkcji sprawowana będzie przez prezydenta R.P. i szefa sztabu generalnego.

Prezydent R.P. w liście do gen. Sosnkowskiego, zawiadamiającym o zwolnieniu go z dotychczasowego stanowiska, wyraża nadzieję, że zdolności i doświadczenie gen. Sosnkowskiego będą mogły we właściwym czasie być jeszcze oddane na usługi ojczyźnie. Gen. Sosnkowski w przegnalnym rozkazie do żołnierzy wzywa ich do dalszej nieustępliwej walki o wolność i niepodległość - podkreślając zarazem, że Polska, która pierwsza chwyciła za broń do walki z hitlerowskimi Niemcami i największe dotychczas poniosła ofiary, nie może tracić swych dotychczasowych granic na wschodzie.

Radio moskiewskie ogłosiło wczoraj deklarację PKWN, w której "rząd chełmski" ostro krytykuje nasz rząd w Londynie za nominację gen. Bora-Komorowskiego naczelnym wodzem. Deklaracja atakuje następnie gen. Bora, winiąc go za "zbrodniczo przedwczesne wywołanie powstania w Warszawie", grożąc mu aresztowaniem i ukaraniem. PKWN żąda mianowania gen. Roli-Zymirskiego naczelnym wodzem oraz uznania za obowiązującą konstytucji z r. 1921.

Moskiewska "Prawda" zamieszcza deklarację PKWN i komentując od siebie obecną sytuację twierdzi, że kryzys jest już za głęboki, by zmiany personalne mogły go usunąć.

Wczoraj członkowie PKWN przyjęci byli przez marsz. Stalina w Moskwie na Kremlu.

TRAGEDIA WARSZAWY.

Tragicznie lakoniczny jest komunikat gen. Bora: "W Warszawie ogólna sytuacja bardzo poważna. W śródmieściu toczą się ciężkie walki. Zoliboż izolowany, brak z nim łączności. W Puszczy Kampinowskiej oddziały nasze spychane są na zachód przez duże siły

nieprzyjaciela, skoncentrowane w tym rejonie".

---.---.---.---

Z bólem i rozpaczą piszemy komunikat gen. Bora. Z bólem i rozpaczą słucha go cały naród polski. Wiemy, że rząd nasz robił i robi wszystko, by przyjść z pomocą Warszawie. Wiemy z oświadczeń Churchilla i Edena, że W. Brytania i Stany Zjednoczone dokładały wszelkich starań, by przysłać pomoc wojskową, przeprowadziły interwencje dyplomatyczne w Rosji o pomoc dla naszej stolicy. Świat cały protestuje przeciw pozostawieniu Warszawy swemu losowi, na publicznych zgromadzeniach woła o pomoc. W Izbie Gmin posłowie z wszystkich stron brytyjskich żądają wyjaśnienia "tej afery o posmaku światowego skandalu". Milczy tylko "Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego" w Moskwie. Nie - nie - milczy. Codziennie radiostacja lubelska rzuca gromy na głowę gen. Bora za "przedwczesne powstanie", codziennie radiostacja moskiewska - organ ZPP obwinia rząd polski za brak w tej sprawie porozumienia z Rosją. W obliczu ginącego ludu warszawskiego, w obliczu rozpadającej się w gruzy stolicy Polski stwierdzamy:

1/ W r. 1942 radio Moskwa wzywało naród polski do powstania obiecując pomoc wojskową.
2/ Dnia 30. lipca 1944 r. PKWN i ZPP wezwały Warszawę do powstania, opanowania Wisły i podania zbrojnej ręki czerwonej armii, marszerującej na Pragę. Fakt wezwania do powstania potwierdził poseł do Izby Gmin gen. Knox w swej interpelacji do min. Edena.
3/ Oświadczenie rządu polskiego i deklaracja "Timesa" stwierdzają zgodnie, że rząd polski zawiadomił Rosję o terminie wybuchu powstania, gen. Bór skomunikował się w tej sprawie z marsz. Rokossowskim, dalej, iż komisarz Mołotow przyjął zawiadomienie do wiadomości, a marsz. Stalin przyrzekł dnia 6-go sierpnia 1944 r. pomoc dla walczącej Warszawy.

Stwierdzamy następnie, że:

1/ Naród i armia polska stoją w nieubłaganej walce z Niemcami szósty rok, nie splamiwszy się - jedyny spośród narodów okupowanych - żadną współpracą z okupantem. Jesteśmy najwierniejszym sojusznikiem obczu sprzymierzonych, a więc i Rosji.

2/. Naród polski pragnie szerszego porozumienia z Rosją i przyjaznego współżycia, dla tego popiera wszystkie kroki i starania naszego rządu w tym kierunku.

Dlatego w imię jedności obozu sprzymierzonych, w imię wspólnej walki z Niemcami mamy prawo żądać od sprzymierzeńca - Rosji pomocy dla Warszawy. Wołamy o pomoc czerwonej armii, żądamy dania natychmiastowej odsieczy Warszawie od wojsk polskich stojących na Pradze, a dowodzonych przez gen. Rolę Zymirskiego.

Warszawa zginąć nie może.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

WSCHOD. - Rosjanie zajęli estońskie wyspy Dagö i Oesel. W Finlandii w porcie Temi trwają walki uliczne między wojskami fińskimi a Niemcami. Do Termie wkroczyły wojska fińskie. Rząd fiński ogłosił, że w borowe jednostki fińskie zostały wyznaczone do walki z Niemcami, okupującymi i palącymi fińskie osiedla. Na zachód od Dukli zdobyli Rosjanie przejście przez Karpaty.

BALKANY. - Znaczne siły rosyjskie przeszły Dunaj koło Żelaznych Wrót i wkroczyły na terytoria jugosłowiańskie, współdziałając z armią gen. Tito i miejscową ludnością. Linia kolejowa z Grecji przez Nisz do Belgradu jest zagrożona. Rosjanie i Rumuni wtargnęli na Węgry, zajmując miasto Diulio. Klausenburg jest zagrożony, linie niemieckie pod Mako i Szeged przełamane. Mimo odbicia Waraždynu przez Niemców sytuacja jest tam nadal krytyczna. Niemcy rzucają na front wszystkie odwody niemieckie i węgierskie. Żołnierze węgierscy poddają się grupami, często staczają walki z własnymi oficerami. Ofensywa na Węgry zbliża front do Austrii, przeto Londyn wezwał Austriaków do tworzenia komitetów wolnościowych i przygotowania się na wkroczenie wojsk sprzymierzonych.

ZACHOD. - Calais skapitulowało. Dotychczas naliczono 7.000 jeńców. Z portów nad kanałem pozostała tylko Dunkierka w rękach niemieckich licząca 16.000 załogi, której morale jest bardzo obniżone. Klin do Nijmegen został poszerzony. Na całym froncie od Holandii po Szwajcarię tylko lokalne walki. Sprzymierzeni koncentrują się do ostatecznego ataku. Z ważniejszych wydarzeń zanotować należy odbicie Remich przez Amerykanów, zdobycie Rambervillers i przełamanie I-szej linii obronnej Belfortu.

WOJNA LOTNICZA. - Trwa wzmożona ofensywa głównie przeciwko bazom i centróm komunikacyjnym za linią Zygryda. Bombardowano Monastyr, Hamm, Bielefeld, Bortropp, Stergrade, Karlsruhe, Akwizgran, Geldern, Trewir, Bit

burg, Kaiserslautern, Schaffenburg, Heilbrunn, Mannheim, Elberfeld, Hamburg. II-ga grupa taktyczna niszczyła koleje w Holandii. W ubiegłym tygodniu zrzucono na centra komunikacji 30.000 ton bomb, niszcząc przytym 100 niemieckich myśliwców.

WŁOCHY. - Mimo ulewnych deszczy zajęto Savignano i bombardowano mosty w Mediolanie i Wenecji oraz sieć komunikacyjną w dol. Padu.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- W 62-gim dniu walk w Warszawie sytuacja nadal bardzo poważna. Niemcy twierdzą, że zdobyli silne pozycje polskie wśród ruin.

- Dalsze postępy rosyjskie w Jugosławii. Rzeka Timok została przekroczona, Rosjanie znajdują się 80 km. od Niszu.

- Niemcy rozpoczęli w sobotę największe z dotychczasowych przeciwnatarcie pod Nijmegen. Eskadry samolotów alianckich weszły natychmiast w akcję, bombardując koncentrację wojsk niemieckich. Kwatera sprzymierzonych doniosła, że atak został odrzucony. Klin między Nijmegen a Arnheim został powiększony. Postępy wojsk alianckich na południowy zachód od Rötgen i Prüm.

- Gen. de Gaulle otrzymał obywatelstwo honorowe swego rodzinnego miasta Lille. W przemówieniu zapowiedział, iż w przyszłości Francji trusty muszą być zniesione i zaistnienie musi współpraca między pracownikami a pracodawcami. Z Francji donoszą, iż we wszystkich fabrykach powstały komitety produkcyjne. Rząd francuski ogłosił dekret o konfiskacie nielegalnych zysków wojennych, powstałych z operacji na czarnej giełdzie, transakcji z okupantem i t.p.

- Sztokholm donosi, że Hitler przygotowuje wojnę partyzancką. Po klęskach pod Staligramem i El Alamein rozpoczął on tworzenie armii podziemnej i w tym celu gromadzi się obecnie mundury wojsk alianckich oraz ukrywa po lasach broń i amunicję.

- We Włoszech trwa natarcie aliantów na Imoni i Forli.

- Wojska angielskie wylądowały na greckiej wyspie Kitera koło Krety oraz na dwunastu innych wyspach.

- Niemiecki minister wyżywienia ogłosił, iż tegoroczne żniwa w Rzeszy są bardzo złe. Wezwał on ludność do zbierania jagód, korzonków leśnych i ziół. Min. Goebbels rozpoczął nową kampanię propagandową twierdzeniem, iż wojna ruchoma została zakończona, a fronty wschodnie i zachodnie ustabilizowane.

- We Włoszech Niemcy rozwiązali 5 włoskich dywizji szkolonych w Rzeszy. Żołnierze z tych dywizji przechodzili do powstańców.